

545.054

Dr. M. A.

D.

545054

Č A Ł A W I E K



WILNIA, 1929 h.

Adbitka z „Chryścijanskaj Dumki”.
Koštam Ajcoŭ Maryjanaŭ u Dru.

Wydawnictwo Światowe Czołdzie

Wydawnictwo Światowe Czołdzie
malarz obowiązkowy

Nazwa Egzempl. 1000

Dnia 12. IV. 1929 r.

Dr. M. A.

ČAŁAWIEK



WILNIA, 1929 h.

Řdbitka z „Chryścijanskaj Dumki“
Kořtam Aĵcöŭ Maryjanaŭ u Druĭ.

I. 545054



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008721516

Беларуская Друк. Ім. Фр. Скарыны, Вільня Лудвісарская 1.

Nia dziwa, što čaławiek Boha ściamić nia moža, kali toj-ža čaławiek i sam siabie słaba znaje, choć užo tysiačy hadoŭ i ũ miljonach adzinak żywie na ziamli. Pawiażam našy dumki ab čaławieku dzieła jasnaści ũ 3 śnapki:

- I. ab čaławieku — adzincy,
- II. ab čaławieku — siamji,
- III. ab čaławieku — hramadzie.

I. Čaławiek—adzinka.

1. *Pryroda čaławieka.* Kožny adrazu zrazumieje, što nam tut nia jdzie ab apisowaje paniaćcie čaławieka, jak jon wyhladaje, choździć, trymajecca, čym roźnicca ad źwiarat wonačna. My-b chacieli tut parušyć choć niekataryja dumki, čym jość čaławiek u sutnaści. Hreki, narod mudry, razważny, nazwali čaławieka małym świetam—*mikrokosmos*. My woźmiem za punkt wychadu hetuju nazowu čaławieka, bo jana, zdajecca, najlepš wyražaje naturu jaho. Być mikrokosmosam — małym świetam— znača zmiaščać u sabie ũ minijatury (ũ źmienšanaj formie) ũsio toje, što maje wialiki świet — *makrokosmos* h. j. toje, što wokał nas, pad nami j nad nami... Świetam budziem zwać i praz świet rozumieć *usio, što jość*, usio realnaje,

usio istnujučaje, ci jano budzie ciełam, materijaj, ci budzie ducham, pryrodaj, ci nadpryrodaj, słowam usio — što tolki nia jość Boham.

U hetak zrazumielým świcie jość prynamsi piac klas, piac hrup, na katoryja usio realnaje raspadajecha. A jany woś jakija: materija niażywaja (ziamla), materyja żywaja (raścina), materyja z čućciom, świedamaścij (skacina, zwier), realnaść duchowaja (naša duša, anioły), realnaść wyšejšaja nad usiu pryrodu cialesnuju i duchowuju (łaska Božaja).

Čaławiek sausim słušna moža być nazwany mikrokosmosam, bo zmiaščaje ũ sabie i luča ũ adno celaje ũsie hetyja 5 čašcin, 5 klas bytu, katoryja my wyžej wyličyli.

I tak: a) čaławiek jość ziamla: padlahaje ũsim prawom niażywoj materyi—fizyčnym, chimičnym, mechaničnym: skiń — razabjecha, zapali — zharyć i h. d.

b) čaławiek jość raścina: żywie, raście, množycca, adžyŭlajecca, wymahaje światła, ciapła, wilhaci, hruntu i h. d.

c) čaławiek jość żywiola, bo apryč žyćcia raścinnaha moža warušycca, z miejsca na miejsca pierachodzić, maje świedamaść: čućcio i paznańnie prymityŭnaje, zmysłowaje.

d) čaławiek jość čaławiek: apryč usiaho, što wyšej skazana, čaławiek maje rozum, swobodnuju wolu, apryč žyćcia raścinnaha i žwiarynaha żywie žyćciom miljony raz bahaczejšym,

jak hena, bo žyćciom duchowym: žyćciom nawuki, maralnaści, postupu, kultury i h. d.

e) čaławiek jość chryścijaninam, choć nia kožny jašče faktyčna, ale kožny jurydyčna, z praznačeńnia. Być chryścijaninam znača žyć žyćciom sašim nadpryrodnaj łaski, być dzićciom Božym, mieć supolnaje našledstwa z Chryptom. Mnoha užo takim žyćciom żywie, a ũsie da jaho przyzwany. Mnoha dzičak užo zaščeplena, a ũsie majuć być zaščepлены. Kali čaławiek tracić najwyšejšaje žyćcio chryścijanskaje, ewanhielskaje — nia tracić praz heta rozumu — i ũsich jaho našledkaŭ, kali tracić rozum — nie pierastaje być żywiolaj, kali tracić čućcio, zmysły — nie pierastaje być rašcinaj: żyć, adžyŭlaccja, kali tracić najnižejšaje žyćcio — nie pierastaje być bałotam. ziamloj. Chto hetaha nie zrazumieje, toj nia wytłumačyć sabie mnohich trudnašciaŭ u žyćci.

Lohka chiba zrazumieć, što być čaławiekam u poŭnym sensie hetaha słowa — znača mieć i pahadzić u sabie ũ naležnaj praporcyi ũsie 5 čašcin: być žmiestam šwietu — mikrokosmosam, a nia mieć u sabie tolki 4—3—2—1 čašci — heta znača — nia być čaławiekam u poŭnym sensie hetaha słowa, bo tady čaławiek (choć i budzie żyć, istnawać), ale nia budzie tym, čym jon pawinien być: *čaławiekam* — *poŭnym čaławiekam*, a nie ziamloj, trawoj, skacinaj, mudracom, aniołam! Pierarobki pryrody čaławiečaj hrozna mšciacca nad čaławiekam.

2. *Prymiety čaławieka.* Znajučy pryrodu čaławieka, jaho piać składnikaŭ, možam użo zhary skazać, što čaławiek maje ũsie tyja pry-miety, jakija nachodziacca ũ niażywoj materyi (ziamli), rašcinie, żywiolinie dyj za hetym wi-domym świetam u addziele ducha i łaski. — Čaławiek z ziamloj istnuje, z rašcinaj—raście, z żywiolinaj adčuwa je zmysłami, z ducham paznaje i dumaje, z łaskaj abo pracuje, abo jej praciwicca. Ale tut nam chodźić nie ab to-je, kab ũsie prymiety wyličać dy razhladać, ale kab uniać prymiety tak zwanyja specyfičnyja, heta znača, tolki čaławieku prysutnyja, a nie jakomu inšamu stwareńniu, prymiety, katorymi možam čaławieka adroźnić i wydzie-lić z inšych stwareńniaŭ. Woś takich hałoŭ-nych prymietaŭ čaławiečych možam naličyć prynamsi 4: maralnaść, relihija, nawuka, pas-tupowaść.

a) Pieršaj prymietaj čaławieka, jamu tolki adnamu prysutnaj, nidzie na świecie pasiarod nijakich tworaŭ Bożych niawidanaj, jość *pa-čučcio maralnaści, abo niemaralnaści* čynaŭ ča-ławiečych. Maralnaść heta, ci niemaralnaść z swajho boku jość wynikam zdolnaści ča-ławieka adroźniwać toje, što jość złym, błaħim, ad taho, što jość dobrym.—Niwodziem źwier, np. nijaki woŭk, zadušyŭšy biednamu čaławie-ku z wioski parasio, abo awiečku i zjeŭšy ja-je nia čuje zhryzotaŭ sumleńnia, ležačy ũ swa-

jej jamie, a ůžnoů niama na ůwiecie tak dzi-
koha aławieka, katory-b nia mieů paniaćcia
ab roźnicy pamiź dabrom i złom i nia cieůyů-
sia z swaich dobrych ućynkaů, a nia suma-
waů z błaħich. Praůda, zaleźna ad epochi asu,
klimatu, rasy, wychawańnia, paniaćcie ludzko-
je ab dabru i złu trochi chwaluje, ale usioź-
taki ů sutnaści astajecca tym-źa samym. Tak
naprykłađ zaůsiody i ůsiudy ludzi zabojsťwa,
raspustu i złađziejstwa ůwaźali i ůwaźajuć za
złom — choć zaůsiody i ůsiudy ůmat zabiwali,
krali i raspustawali. U hetych sprawach naj-
cikawiejůaje toje, ůto hetaje paniaćcie joůć
jak-by ůložana aławieku napierakor lichoj na-
tury. Ci-ź mała bylo dyj i ciapier na naůy-
waćoch joůć sprobaů z boku aławieka daka-
zać sabie, ůto raspusta, pakraźa, zabojsťwa nia
tak wialikaje licha, jak heta wućyc chryůcijan-
skaja maralnaůć. Tymčasam, dzieła taho, ůto
paniaćcie ab dabru i złu joůć abjektyůnym,
a nie subjektyůnym, heta znaća, ůto zaleźa ad
ahoů za aławiekam, a nie ad aławieka sa-
moha — ludzi wozbycca jaho nia mohuć, nie
patrapiać zabić arwiaka, ůto hryzie ich sum-
leńnie. Bo ci-ź nia jasnaja reć, ůto kab na
1726 miljonaů ludziej na ůwiecie ůsie adnaćas-
na i druźna paćali zabiwać, kraůci, raspustawać—
to by ůwiet prapaů, bo hetyja wylićanyja prastup-
ki joůć zlymi sami ů sabie, a nia z dumki ludzkoj.
Ludzi-ź jakraz acieli-b uhawaryć siabie, ůto
heta dobra raspustawać, kraůci i t. d. dy nijak

nia mohuč. Znača, maralnaść i prawa — čaho žwiery nia majuć — woś pieršaja wielmi waźnaja prymieta čaławieka.

b) *Relihijnaść, abo nierelihijnaść*—zdolnaść utrymliwać adnosiny z Boham, abo zdolnaść parwać ich. Słowam *relihija* abdaryli nas Rymlanie; słowa heta najlepš wyražaje našy adnosiny da Boha — suwiaž z Im praz usie našy ũłady. Rozumam i wolaj — kult nutrany Bohu addajom, pačućiom i ciełam — kult wonačny. Rozumam paznajom, što ad Boha zaležym my i ũwieś świet, wolaj zhadžajemsia, abo buntujemsia proci Boha. Žywioły — stwareńnia *arelihijnyja*, jany nia majuć nijakaha pačućcia relihijnaha, a čaławiek abo relihijny, abo nie relihijny.

c) Čaławiek, majučy razumnuju dušu, twora nawuku, jak teorytyčnuju, tak i stasawanuju, heta znača, što čaławiek adkrywaje ahulnyja zakony i z hetych zakonaŭ karystaje: buduże čyhunki, parachody, latuny i t. d. Źwiery hetaha nia majuć.

d) *Razwoj upierad abo nazad* tak-ža jość pryमितaj tolki čaławieku prysutnaj. Łastaŭka zaŭsiody taksama hniazdo ũje, a čaławiek inakš siańnia budużecca, a inakš dańniej. Ptuška buduże hniazdo swajo ani lepš, ani horš— zaŭsiody adnolkawa, a čaławiek abo horš, abo lepš, zaležna ad taho, ci rozum jaho raźwiwažecca, ci nie.

3. *Pryrodnaja wartaść čaławieka.* Adkaz na pytańnie, jakuju wartaść maralnuju maje čaławiek, ci jon dobry z pryrody, ci lichy—jość wielmi waźny. Ad jaho zaležyć usio žyćcio ludzkoje: adzinki, siamji, narodaŭ, słowam—uwieś los rodu čaławiečaha. —

Jość try adkazy na hetaje pytańnie:

Adzin kaža, što čaławiek z pryrody kiepski, lichy (Seneka, Luter). Druhi kaža, što čaławiek z pryrody dobry — (Rousseau, Tolstoj). Treci kaža, što čaławiek z pryrody i dobry i lichy razam: maje ũ sabie skłonnaści da dabra i zła (katalicki świetahlad).

Kali čaławiek z pryrody swajej lichy, zły, moža rabić tolki kiepska, dyk jasnaja reč, što nijakija zakony, škoły, wychawańnie jaho nie pierarobiać, da ničoha dobraha, da nijakich ideałaŭ chinucca čaławiek nia moža dyj nie patrabuje. Tady wyjdzie Luterawa maralnaść: „hrašy, čaławiek, mocna, a wier jašče macniej, dyk budzie dobra“, abo časta naša bielaruškaja: „čamu nia ũziać, kali nihto nia pilnuje“...

Kali čaławiek dobry z natury, a sapsawaŭsia tolki żywučy ũ hramadzianstwie, dyk jasna, treba čaławieka pakinuć samomu sabie, aswabadzić jaho ad usialakich zakonaŭ relihijnych, maralnych i čaławiek budzie dobra žyć, bo-ž jon dobry z pryrody. Hetak-ža pryhatowiuŭ Rousseau rewalucyju francuskuju, a Tolstoj rasiejskuju. I wiedama ũsim, jakoje

dabro, jakaja „ziamla i wola“ z hetaj dobraj ludzkoj pryrody wyrašli...

Astajecca tolki adzin mahčymy, realny, zhodny z praŭdaju adkaz katalicki: čaławiek jość miešanina dabra sa złom. Žyćcio dajecca čaławieku, kab sa złom wiadučy baraćbu, imknušsia da dabra. Na heta-ž jamu i relihija pamahaje. Ab praŭdziwašci hetaha adkazu šwiedčyć usia historyja i swoj, kožnaha ũłasny, rozum i pačućcio. *Video meliora proboque, deteriora sequor* — widžu dabro i pachwalaju, ale idu za złom — kazali staradaŭnyja filozafy.

Kožny čaławiek čuje dabro i wiedaje, što ũ im jość niešta, što rwiecca, jak toj z bajki lebidź, u wabluki i jość niešta, što ciahnie ũ wadu, abo ũ ziamlu. Čaławiek jość powien rožnych kantrastaŭ—supiarečnašciaŭ: jon i wialiki i mały, i rozumny i durny i silny i słaby. Umieje apanawać piaruna, a nia ũmieje paŭstrymać siabie, adnej rukoju ranić — druhoj lečyć, budu je prytułki dla dzieciej i starcaŭ, a zabiwaje zdarowych i ũ sile ludziej na wajnie — i t. d. Hetaje źjawišča prysutna tolki čaławieku — nidzie ničoha padobnaha ũ źwiarynym šwiecie nie znachodzim. A čamu? Bo čaławiek razam dobry i lichy. A adkul heta? Nawuka katalickaja adkazwaje, što pryčynaj hetaha hrech, katory pryšoŭ praz adnaho čaławieka Adama, a z hrachom, jak nastupstwa jaho, pryšla na šwiet śmierć z usimi jaje

družkami chwarobami. Šmat ludziej zlujecca za taki paradak u świecie, što my za čużyja hrachi pakutujem. Chaj-ža tyja, što tak hnie-wajucca, patrapiać nam dać toje, čaho sami nia majuć. A čamu-ž jany choćuć, kab Adam heta zrabü i daü nam sprawiadliwaść pieršu-ju, utraciüšy jaje?

4. *Pachodžannie i meta čalawieka.*

Adkul i jak uziaüsia čalawiek na ziamli? Wiera kaža, što čalawieka stwaryü Boh; stwaryü Boh dwoje ludziej, mužčynu i žančynu, Adama i Ewu. Ciela Adama sfarmawaü Boh z ziamli i dychnuü u jaho dušu razumnuju, niešmiarotnuju, a pašla Ewu wywieü Boh (stwaryü) z boku Adama. Niekatorym wučonym hety raskaz šwiatoj Biblii nie padabaüsia, zdałosia im, što za prosty jon i za naiüny. Natrudzilisia jany duža i spisali mnoha papiery, kab dakazać, što čalawiek darohaj ewolucii radziüsia z nižejšych tworaü. Ale nie dakazali hetaha i raskaz Biblii astaüsia ü poünaj sile. Astajecca dohmatam wiery, praüdaj adkrytaj Boham i wyjašnienaj Kašciołam, što čalawieka stwaryü Boh: ciela z ziamli, bo j z čaho-ž jano? — chaj tut najbolšyja fizyki i chimiki skažuć, a dušu z ničoha. Toje, što jość niematerjalnym, duchowym nijakim čynam z materyi razwicca nia moža. Skarej zołata mo-

ža zrabicca z žaleza, jak duša ludzkaja z ciela, bo zołata i žaleza materyja, a duch i ciela — rečy nie surażmiernyja. — Dziela dušy ludzkoj nielha dapaścić nijakaj ewolucii — jaje stwaryŭ Boh biespas Jaredna sam. Dziela ciela možna dapaścić ewoluciju, bo, kab, skažam, ciela čaławiečaje razwiłosia z małpy — usioroŭna jano budzie z ziamli, a jak Boh jaho stwaryŭ z ziamli, ci biespasredna, ci pasredna cieras małpu—wiera ničoha nia kaža, a surjoznaja nawuka ničoha nie dakazała. Taksama dohmat wiery ničoha nia kaža ab sposobie stwareńnia Ewy z rabra Adama. Jość mnoha, na't siarod egzegjetaŭ, teoryjaŭ. Ŭspomniu adnu. Kali Majsiej pisaŭ Genezu — pieršuju knihu Biblii — usiudy pa świcie kabietu nia ličyli za čaławieka. Anatomija żydoŭskaja była prymityŭnaja: dapaščala ŭ čaławieku try čaści: haławu, tułaŭ i nohi. Kab Majsiej napisaŭ, što Boh stwaryŭ pieršuju žančynu z haławy, znača — jana mudrejšaja ad mužčyny. Kab z nahi — znača mužčyna maje prawa jaje panižać (taptać). A kali napisaŭ, što z boku — znača, što jana roŭnaja mužčynie, taki samy čaławiek i musić być jamu darahoju. Dyk čhto dobra razbirajecca ŭ tym, što jość dohmatam wiery i praŭdziwaj nawukaj, a nie jakajaś tolki fantazija wučonych, toj lohka na pytańnie: adkul čaławiek?—adkaža: Jak i ŭsio — ad Boha.

Taksama adkaža toj i na pytańnie, na što, kudy, dziela čaho čaławiek? Zaŭsiody meta

čahoš jošć bolšaj, jak samoje heta štoš. Čalawiek nia moža być sam dla siabie, bo cel, meta, jakuju jon sam sabie pastawić moža, nia jošć bolšaju ad jaho. Metu čalawieku pastawiü Boh — samoha siabie, bo i Boh, choć usiqmahutny — inšaj mety nad siabie čalawieku pastawić nia moh. Imknieńnie, prybližanńie da mety daje čalawieku toje, što nazywajecca ščašćiem. Ščašćie nia jošć metaj, ale rezulta- tam imknieńnia da mety. Dyk chto choča być ščašćiwym, a chto-ž hetaha nia choča, chaj šukaje Boha i žywie dziela Boha.

II. Čalawiek — siamja.

Sprawa siamji — heta sprawa adnosin adnej paławiny rodu čalawiečaha da druhoj — mužčyny da žančyny. Adnosiny hetyja mohuć być čačwierakija: 1) swobodnaje, stadowaje sužyćcio jak u skaciny, 2) mnohažonstwa — poligamija, kali adzin mužčyna adrazu maje niekalki žonak, 3) mnohamužstwa-poliandryja, kali adna žančyna maje niekalki mužoŭ razam, 4) adnažonstwa i adnamužstwa, katoraje moža być razryŭnaje i nierazryŭnaje.

Apirajučysia na znajomašći natury čalawiečaj i šledujučy za Chrystom, nawuka chryšćijanskaja, katalickaja, staić i budzie stajać zašisiody za adnažonstwam nierazryŭnym, heta dziela taho, što sprawa žanimstwa, siamji jošć nia tolki sprawaj adzinki, ale sprawaj sa- cijalnaj, hramadzkej. Ad arhanizaciji prawilnych



adnosin mužčyny da žančyny zaležyc zdarouje i fizyčnaje i maralnaje nia tolki danych adzinak mužčyny i žančyny, ale ũsiahu rodu čaławiečaha, bo siamja jość padstawaj, pieršym lučwom arhanizacyjnym žyćcia hramadzkaaha. Chto ũważna čytaje Bibliju — zaũvažyc, što Chrystus najbolšuju žwiarnuũ uwahu ũ swaim žyćci i nawucy na siamju, jak na pieršy zarodak hramadzkaaha žyćcia. Na't siarod žwiarou možna zaũvažyc takuju reč: u wyšejšych samka i samiec astajucca razam jak doŭha treba karmić i chawać patomstwa. A skolkiz času treba budzie na wychawańnie patomstwa? Chto heta ũstanowić, kali źnieści dażywotnaje sužycio mužčyny i žančyny ũ siamji? Praŭda, bywajuć trahedyi ũ sužyci siamiejnym, ale štož na heta paradzić. Zakony dajucca, jak Bożyja tak i ludzkija, dziela ahulnaha dabra, a nie adzinak, a šmat-by trahedyjaŭ ludzkich prapała, kab ludzi na žonku hladzieli, jak hetaha wymahaje jaje sacyjalnaje značeńnie,—surjozna, a nie lohkamysna, jak heta, na biadu, časta bywaje. Siamja nierazryŭnaja jość kaniešnie patrebna, kab wychawać čaławieka. Čaławiek u žyćci musić mieć zapas peŭnych, choćby elementarnych, ale nieabchodnych cnotaŭ. A dziež ich šukać, kali nie ũ siamiejnym hniaździe? Komunistyčnaje wychawańnie, peŭnie-ž, cnoty nia daść.

III. Čaławiek—hramada.

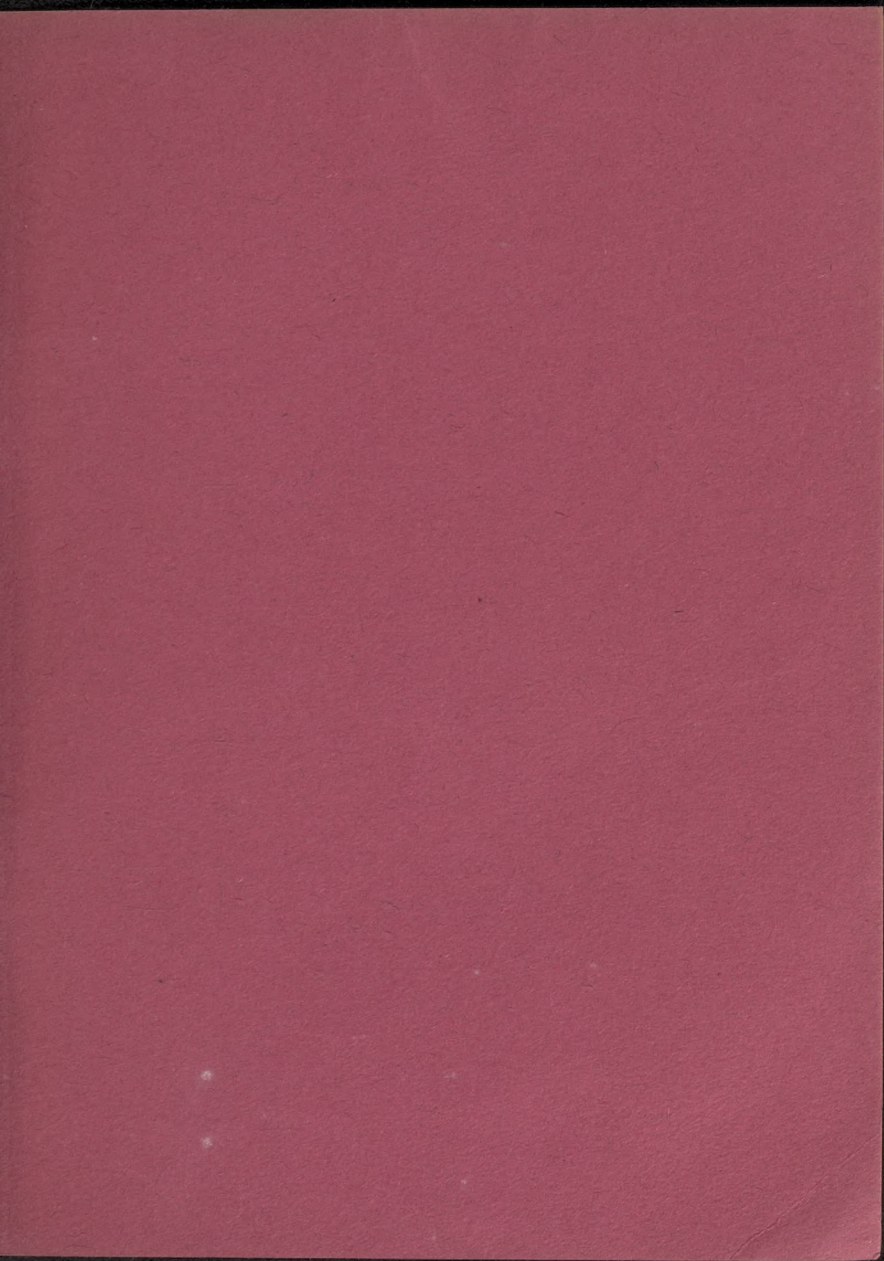
Čaławiek jość stwareńniem hramadzkim — lubić, musić i moža žyc tolki supolna z druhimi—ci dobra ci kiepska. Robinzon-Kruzo dobry dla ramaŋaŋ, a nie dla realnaści. — Naturalnaj formaj hramadzkaŋa žyćcia žjaŋlajecca narod, stałaje, na jakojś terrytoryi sužyćcio ludziej adnej mowy, charakteru, prošaha i h. d. Formaj štučnaj hramadzkaj jość dziaŋžawa. Idealam byłob, kab koždy narod mieŋ swajo i stanawiŋ adnu dziaŋžawu. Les i park dajuć nam abraz narodu i dziaŋžawy: les naturalny, park štučny. Hramadzkaje žyćcio ŋnosić najwaŋniejszy element: ŋładu. Nia moža być hramadzkaŋa žyćcia biaz ŋłady, jak narmalnaha arhanizmu ludzkoha biez haławy. Praŋdziwaja, čystaja anarchija — biazŋładździe — niemahčyma. Formaŋ ŋłady mnoha. Usie jany jduć ad Boha nia ŋ tym sensie, što Boh biespasia-redna adnym daje cara, a druhim prezidenta, a trecim sawiety, ale ŋ tym, što Boh tak stwaryŋ čaławieka hramadzkim, što jamu biez ŋłady nie abyščisia, a jakuju maje mieci — jaho reč; niachaj prabuje, katoraja lepšaja, niachaj wybiraje, niachaj na't wydumoŋwaje nowyja formy ŋłady, kali zmoža. Siahonnia ražwity wielmi falšywyja teoryi hramadzkija, što krynicaj ŋłady jość narod. Heta takaja praŋda, jak skazać, što pryčynaj šwiatła, jość akno. Nie! pryčynaj šwiatła (u dzieŋ) jość sonča, a wakno tolki warunkam, kab šwiatło dacho-

dzila ũ dom. Taksama ťto da ũlady. Pryčynaj joť Boh, a narod tolki karytam, a nie krynicaj.

Z ťyćia ũ hramadzie raźwiwajucca niekataryja prymiety hramadzkija ũ ćalawieku, jak np. patryjatyzm, ũlasnať i h. d. Patryjatyzm joť nia tolki prawam, ale i abawiazkam ćalawieka, wynikajućym z 4-ha prykazańnia Boťaha. Baćkaũťyna — heta paťyranaja siamja. Jak ustroić adnosiny adnaho narodu da druhoha, mohuć być dwa sposaby: prawa macniejťaha i prawa chryťcijanskaje. Prawa macniejťaha: adzin druhoha ťjadaje. Prawa hryťcijanskaje: *fiat iustitia, regnet caritas*: chaj budzie sprawiadliwať i panuje miłať! Hetyja samyja prawy panujuć i pawinny panawać taksama i ũ sprawie ũlasnaťi. ũlasnasnať, nawat prywatnaja, nia joť jak daũniejťaje prawa rymťkaje kazała: *ius utendi et abutendi*, prawa karystać i na't naduťywać rećy, ale joť funkcijaj hramadzkaj, pawinna być tak arhanizawana, kab usim było dobra. ťto da formy ũlasnaťi niama dohmatu katalickaha. Pakinuũ Boh rozumu ćalawiećamu hetuju sprawu. Jak budzie lepť, tak niachaj miarkujecca.

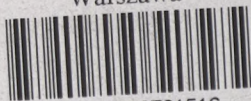
Kaniec.





30. PAZ 1929

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008721516